

UCHODźCY A MIŁOSIERDZIE

Wobec narastającego problemu migrantów starających się dotrzeć do krajów zachodniej Europy, postanowiłem zadać pytanie: czy słusznie wzywa się do miłosierdzia wobec nich. Zwróćmy uwagę na kilka spraw.

Po pierwsze, kim są migranci z krajów Północnej Afryki i z Bliskiego Wschodu? Należy oprzeć się na twardych danych. Ich jednak brakuje. Szacunki dotyczące zarówno tego, kto próbuje przedostać się do Europy, jak i liczby migrantów są różne. Dziennikarze, którzy nie tyle opierają się na emocjach, co liczbach mówią o tym, że co najwyżej około 10% migrantów znajdujących się na Węgrzech i prawdopodobnie w pozostałych krajach południa Europy, to Syryjczycy. Inni podają szacunki wyższe, sięgające jednej trzeciej ogółu migrantów. Na wyspach greckich proporcja ta może sięgać połowy.

Pozostali przybysze to osoby z Iraku (w tym Kurdowie), Erytrei, Somalii, Afganistanu, Albanii i Kosowa oraz Serbii. Do mediów trafiają opinie (czyli: może faktycznie tak jest), że na Węgrzech 30% migrantów to obywatele Kosowa. Pod względem płci i wieku statystyki odsłaniają dodatkową ciekawą sprawę – blisko (jeśli nie nieco powyżej) dwóch trzecich ogólnej liczby migrantów, to młodzi mężczyźni, którzy nie przekroczyli 40 roku życia.

Niewiele udało mi się znaleźć danych na temat przynależności religijnej migrantów. Należy pamiętać, że są to szacunki podawane w prasie. Nie znalazłem w tej sprawie danych o rzetelnej wartości socjologicznej. Będę wdzięczny za wskazanie odpowiednich źródeł. Jedno jest pewne – grupa migrantów nie jest jednorodna.

Po drugie, kto to jest uchodźca? Szef Polskiego Centrum Pomocy Międzynarodowej, Wojciech Wilk tak odpowiada na to pytanie: „Różnica między migrantem a uchodźcą nie jest bardzo skomplikowana. Uchodźcą jest osoba, która może udowodnić, że jest prześladowana, a jej zdrowie i życie jest w bezpośrednim zagrożeniu. To osoba, która opuszcza swój kraj ze względu na uzasadnione ryzyko prześladowania ze względu na rasę, religię, narodowość, przynależność etniczną, przekonania polityczne i nie może lub nie chce korzystać z ochrony własnego kraju.

Migranci ekonomiczni przechodzą granice ze względu na bezrobocie w kraju, z którego pochodzą, złe warunki życia, chęć lepszego życia w kraju, do którego zmierzają. Kraje tranzytowe lub docelowe nie mają obowiązku przyjęcia ich na swoje terytorium i mogą potraktować ich jak inne osoby nielegalnie przekraczające granicę”.

Dodatkowo trzeba pamiętać, że od 2011 roku wszystkim Syryjczykom przynależy tytuł uchodźcy z powodu wojny domowej, która panuje w ich kraju.

Po trzecie, komu należne jest miłosierdzie? Zanim odpowiem na to pytanie, chciałbym zwrócić uwagę, że „miłosierdzie” w kontekście migrantów jest słowem używanym przez środowiska laickie i katolickie. Nie należy zakładać, że obie grupy posługujące się tym samym terminem, mają to samo na myśli. Miłosierdzie w doktrynie katolickiej jest takim okazaniem miłości, które podnosi osobę do stanu, który nie jest jej należny z natury lub którego na mocy natury nie jest zdolna osiągnąć. Stąd mówi się, że miłosierdzie wykracza poza porządek sprawiedliwości. Miłosierdziem jest działanie Boga Stworzyciela, który z niczego stwarza człowieka, który podnosi człowieka do godności poznania Boga, który sprawia dzieło



Odkupienia itd., w końcu, który przebacza winę. Człowiek miłosierny to ktoś, kto działa podobnie do Boga.

Wobec powyższego, miłosierdzie musi poprzedzić sprawiedliwość, czyli oddanie każdemu tego, co się jemu należy na mocy natury i ustanowienia Bożego. Pomoc ubogim, pomoc uchodźcom (w ścisłym sensie tego słowa) jest należna ze sprawiedliwości a nie z miłosierdzia. Sprawiedliwą rzeczą jest dzielić się z ubogimi tym, co posiadam o ile dobro to jest im należne ze względu na to, że są ludźmi. Nikt nie powinien żyć w nędzy, ponieważ to uwłacza ludzkiej godności. Nikt nie powinien cierpieć niesprawiedliwości, podobnie nikt nie powinien być niewolnikiem, nie móc w wolności wyznawać religii, być prześladowanym ze względu na rasę, przekonania etc. Te dobra należne są ludziom ze względu na to, że są ludźmi. Nie miłosierdziem, a wyłącznie sprawiedliwością jest danie im dostępu do tych dóbr.

W dyskursie laickim „miłosierdzie” ma inne znaczenie. Słowo zostało zaczerpnięte ze słownika religii chrześcijańskiej (a dokładnie z Biblii, więc judeochrześcijańskiej). Następnie znaczenie tego słowa zostało zmodyfikowane, np. w ten sposób, że oznacza de facto litość, nie bierze pod uwagę sprawiedliwości, mylone jest z tolerancją, szafuje się nim nawet wówczas gdy chodzi o sprawy całkowicie z nim sprzeczne. W końcu, zmienione znaczeniowo „miłosierdzie” wraca do dyskursu, w którym biorą udział katolicy. Dyskutanci posługujący się tym samym słowem, które wyłącznie udaje pierwowzór, zobowiązują katolików do postaw sprzecznych z chrześcijańskim miłosierdziem.

Tak na przykład działo się już w debacie o eutanazji. Laicy propagatorzy mówili o okazaniu miłosierdzia cierpiącym przez prawne sankcjonowanie ich samobójstwa lub też przez pozostawienie rodzinie decyzji o zabiciu krewnego. Miłosierdzie miało być usprawiedliwieniem dla odebrania człowiekowi życia. Prawo to należy wyłącznie do Boga i nie może uchylić go fałszywe miłosierdzie. Nowe czy fałszywe miłosierdzie jest sprzeczne ze sprawiedliwością.

Zwracam na to uwagę, ponieważ w dyskusji o migrantach argument z miłosierdzia ma rażącą siłę – zamyka usta katolikom i budzi poczucie winy. Niesłusznie. Miłosierdzie w stosunku do uchodźców nie ma nic do powiedzenia – sprawiedliwość, owszem. Sprawiedliwą rzeczą jest chronić tych, którzy są prześladowani. Podobnie do emigrantów ekonomicznych miłosierdzie się nie stosuje. Najpierw należy zapytać, co jest sprawiedliwe, a nie co jest miłosierne. Gdy nie wiadomo, co się należy lub czego można wymagać, nie można okazać praw-

dziwego miłosierdzia, a przez okazanie fałszywego krzywdzi się nim objętych.

Nie jest miłosierdziem wrzucanie monet do puszkii zawodowego żebraka, który posługuje się własnym dzieckiem, by wzbudzić litość. Więcej, taka jałmużna jest zwyczajnie niesprawiedliwa, krzywdząca obdarowanego. Miłosierdzie przekracza sprawiedliwość a nie jej przeczy. Sprawiedliwą rzeczą jest tak postąpić, by zawodowy żebrak przestał nim być, a dziecko nie było używane do jemu wygodnych celów. Wówczas, gdy spełni się ten warunek, można okazać miłosierdzie – dać więcej niż się należy. Bez etapu stosowania sprawiedliwości, okazywanie „miłosierdzia” jest zaprzeczeniem prawdziwego miłosierdzia i w konsekwencji staje się wyrządzeniem krzywdy.

Dopiero teraz można pytać o to, czy migrantom ekonomicznym należy się pomoc. To temat dla ekonomistów, polityków ale też zwykłych obywateli. Proszę jednak rozważyć racje, które w kontekście fali migrantów przyćmiono mówieniem o miłosierdziu i wzbudzaniem poczucia winy.

Kilka pytań, które mogą w tym pomóc: kim są migranci? od czego uciekają? kogo zostawili na pastwę wojny i jej okrucieństwa? czy znane są nam skuteczne sposoby asy-

milacji migrantów ze społeczeństwem? jakie środki powinniśmy przedsięwziąć, by ten proces się powiódł a nie stworzył patologii, jak we Francji, Holandii, Wielkiej Brytanii i Niemczech? komu w pierwszym rządzie mamy udzielić pomocy i dlaczego? co możemy zrobić, by na handlu migrantami nie wzbogacali się przemysłowcy? z kim mamy się solidaryzować, czy z państwami Unii czy prześladowanymi w krajach Bliskiego Wschodu chrześcijanami? jaka jest odpowiedzialność dawnych państw kolonialnych wobec istniejącej tam sytuacji? komu oplaca się przyjąć pierwszą falę emigracji i dlaczego? jakie interesy polityczne załatwia się posługując się emocjonalną debatą o emigrantach? kto zyska na dyskredytowaniu państw o wyrazistych tradycjach religijnych? co wzmacnia a co osłabia naszą tożsamość narodową? czy istnieje realne zagrożenie terroryzmem islamskim?

Listę pytań można swobodnie wydłużać. Istotne jest jednak to, by w całej debacie nie poddać się emocjom i szantażom parachrześcijańskiej mowy, tylko zadbać o rozróżnienia i przywrócenie słowom biblijnym ich pierwotnego znaczenia.

Tomasz Grabowski OP
dominikanie.pl

Róże

RÓŻAŃCOWE

W środę 7 października przypada wspomnienie NMP Różańcowej. To dzień patronalny dla członków Róż Żywego Różańca. Zapraszamy do udziału w modlitwie różańcowej i wieczornej Mszy św. Wszystkich Członków tej Wspólnoty. Modlić się będziemy w tym dniu szczególnie za Was. Różaniec poprowadzi i Mszy św. przewodniczył będzie Wikariusz Generalny naszej diecezji ks. dr Marek Studenski, który też wygłosi Słowo Boże. Jeszcze raz Was Wszystkich zapraszamy. Uczcijmy swoje święto patronalne obecnością na różańcu i Mszy św.

Wspomnienie NMP Różańcowej zostało ustanowione na pamiątkę zwycięstwa floty chrześcijańskiej nad wojskami tureckimi, odniesionego pod Lepanto 7 października 1571 r. Sultan turecki Selim II pragnął podbić całą Europę i zaprowadzić w niej wiarę muzułmańską. Ówczesny papież - św. Pius V, dominikanin, gorący czciciel Matki Bożej - usłyszawszy o zbliżającej się wojnie, ze łzami w oczach zaczął zanosić żarliwe modlitwy do Maryi, powierzając Jej swą troskę podczas odmawiania różańca. Nagle doznał wizji: zdawało mu się, że znalazł się na miejscu bitwy pod Lepanto. Zobaczył ogromne floty, przygotowujące się do starcia. Nad nimi ujrzał Maryję, która patrzyła na niego spokojnym wzrokiem. Nieoczekiwana zmiana wiatru uniemożliwiła manewry muzułmanom, a sprzyjała flocie chrześcijańskiej. Udało się powstrzymać inwazję Turków na Europę.

Zwycięstwo było ogromne. Po zaledwie czterech go-

dzinach walki zatopiono sześćdziesiąt galer wroga, zdobyto połowę okrętów tureckich, uwolniono dwanaście tysięcy chrześcijańskich galerników; śmierć poniosło 27 tys. Turków, kolejne 5 tys. dostało się do niewoli. Pius V, świadom, komu zawdzięcza cudowne ocalenie Europy, uczynił dzień 7 października świętem Matki Bożej Różańcowej i zezwolił na jego obchodzenie w tych kościołach, w których istniały Bractwa Różańcowe. Klemens XI, w podzięce za kolejne zwycięstwo nad Turkami odniesione pod Belgradem w 1716 r., rozszerzył to święto na cały Kościół. W roku 1883 Leon XIII wprowadził do Litanii Loretaniańskiej wezwanie „Królowo Różańca świętego - módl się za nami”, a w dwa lata później zalecił, by w kościołach odmawiano różaniec przez cały październik.

